

Model rodziny na tle przemian ustrojowych w Polsce

W ujęciu Tofflera każdemu etapowi rozwoju społeczeństwa odpowiada charakterystyczny model rodziny. W społeczeństwach preindustrialnych dominowała rodzina wielopokoleniowa. Rewolucja przemysłowa przyniosła model rodziny nuklearnej, opartej na mężu utrzymującym rodzinę, żonie prowadzącej dom oraz kilkorgu dzieci. Taka struktura dobrze funkcjonowała w społeczeństwie masowym, jednak w realiach trzeciej fali przestała być dominująca. Zmiany, które zaszły w rodzinie w ostatnich dekadach, bywają współcześnie interpretowane jako kryzys jej tradycyjnej formy, osłabienie więzi lub rozpad.

Tradycyjnie zakładano, że rodzina powstaje wraz z zawarciem małżeństwa. Obecnie jednak powszechność małżeństw stopniowo maleje. W Stanach Zjednoczonych liczba małżeństw w przeliczeniu na liczbę ludności spadła w ostatnim ćwierćwieczu o około 10%. Jednocześnie wyraźnie wzrosła liczba związków nieformalnych – w porównaniu z rodzinami pełnymi ich udział zwiększył się ponad pięciokrotnie. W Polsce zjawisko to zostało dodatkowo wzmocnione przez transformację ustrojową, która sprzyjała różnicowaniu form życia rodzinnego, takim jak związki kohabitacyjne, rodziny niepełne czy małżeństwa bezdzietne.

Aby właściwie zrozumieć te przemiany, trzeba uwzględnić zmieniającą się wraz z transformacją społeczno-polityczną sytuację kobiet w Polsce, zwracając uwagę na specyfikę wynikającą z funkcjonowania w systemie komunistycznym. Zmiany te mają też wyraźne konsekwencje demograficzne, wskazywane w licznych prognozach dla Polski.

Raport UNICEF „Kobiety epoki przejściowej”, ogłoszony 22 września 1999 roku w Warszawie, przedstawia obraz przemian dotyczących sytuacji kobiet w krajach Europy Środkowo-

Wschodniej i byłego ZSRR. UNICEF od lat monitoruje wpływ zmian społeczno-ekonomicznych na życie dzieci i rodzin w państwach dawnego bloku komunistycznego. Najnowszy wówczas raport, przygotowany przez ośrodek Innocenti we Florencji, analizował sytuację dziewcząt i kobiet w 27 krajach regionu od momentu upadku muru berlińskiego, a także odnosił się do dwudziestej rocznicy uchwalenia Konwencji ONZ w sprawie eliminacji wszelkich form dyskryminacji kobiet. Dokument ten ukazywał złożoność ich położenia zarówno w okresie komunizmu, jak i w dekadzie po jego upadku.

Władze komunistyczne w wielu państwach wprowadziły elementy polityki sprzyjającej kobietom, takie jak powszechny dostęp do edukacji, lecz nie doprowadziły do faktycznego zrównania płci. Wiele rzekomych osiągnięć, np. wysoka reprezentacja kobiet w parlamentach, miało charakter jedynie formalny. Po transformacji ustrojowej kobiety zyskały większą swobodę polityczną i gospodarczą oraz możliwość publicznego zabierania głosu, lecz część wcześniejszych zdobyczy została zagrożona przez rosnące ubóstwo, bezrobocie oraz ograniczenie usług socjalnych. Demokratyzacja i likwidacja monopolu państwa w gospodarce i polityce ujawniły także skalę nierówności i dyskryminacji, których doświadczało ponad 200 milionów kobiet w regionie.

Poniżej znajduje się przeredagowana, bardziej spójna i klarowna wersja tekstu, z zachowaniem sensu i treści oryginału:

Statystyki wskazują, że kobiety w krajach tego regionu mają dziś znacznie ograniczone wpływy polityczne, są gorzej wynagradzane od mężczyzn i często stają się ofiarami przemocy – zjawiska szczególnie nasilone w państwach, które dawniej uznawały się za liderów w zakresie równouprawnienia. Kobiety stoją również wobec rosnącego zagrożenia bezrobociem, malejących nakładów na opiekę nad dziećmi oraz pogarszającego się stanu zdrowia. Przemiany polityczne związane z przechodzeniem do nowych warunków ustrojowych nie eliminują

istniejących nierówności, lecz w wielu przypadkach je komplikują.

Raport UNICEF analizuje zróżnicowane warunki ekonomiczne oraz tradycje społeczno-kulturowe dwudziestu siedmiu państw określanych jako dawne kraje komunistyczne. Omawia szeroki zakres zagadnień, takich jak udział kobiet w rozwijającej się gospodarce rynkowej i strukturach demokratycznych, dostęp do usług zdrowotnych i edukacyjnych, przemiany dotyczące życia rodzinnego oraz problem przemocy wobec kobiet. Dokument zawiera aktualne informacje dotyczące kierunków przekształceń społecznych i gospodarczych.

System komunistyczny chętnie akcentował swój wkład w tworzenie warunków równości płci. Wnioski raportu wskazują, że kobiety rzeczywiście korzystały na inwestowaniu w tzw. kapitał ludzki – postępach w edukacji, zatrudnieniu i służbie zdrowia. W wielu obszarach osiągnięcia te były porównywalne z rezultatami krajów skandynawskich. Dostęp do edukacji był szeroki, a opieka zdrowotna utrzymywała stosunkowo wysoki poziom. Kobiety mogły podejmować pracę, czemu sprzyjał rozbudowany system opieki nad dziećmi, obejmujący żłobki, przedszkola, zajęcia pozaszkolne oraz świadczenia w postaci długich urlopów macierzyńskich i dodatków rodzinnych. Kraje regionu przeznaczały znaczne środki na usługi zdrowotne i edukacyjne, a liczba lekarzy – jak w ZSRR – była zbliżona do wartości notowanych w najbogatszych krajach świata. Nie ma też dowodów na to, by dostęp dziewcząt do podstawowej edukacji był ograniczany ze względu na płeć.

Dziesięć lat po rozpoczęciu transformacji wiele z tych osiągnięć nadal zapewnia państwom okresu przejściowego względną przewagę nad krajami o podobnym poziomie rozwoju z innych regionów świata. Jednocześnie sukcesy te ukazują tylko jedną stronę rzeczywistości. Problem dyskryminacji kobiet nigdy nie został w pełni rozwiązany. Raport podkreśla, że w okresie komunizmu kobiety były przeciążone „podwójnym obowiązkiem” – pracą zawodową i opieką nad rodziną – ponieważ

równy dostęp do zatrudnienia nie wiązał się z równym podziałem obowiązków domowych. Dane pokazują, że kobiety w Europie Środkowo-Wschodniej wykonywały łącznie niemal siedemdziesiąt godzin pracy tygodniowo, czyli o około piętnaście godzin więcej niż kobiety w Europie Zachodniej. Tendencja ta utrzymała się również w okresie transformacji.

Raport przedstawia dane dotyczące masowego wzrostu bezrobocia po roku 1989, które doprowadziło do utraty pracy przez 26% mężczyzn i kobiet, nieposiadających wcześniejszych doświadczeń bezrobotnych ani umiejętności funkcjonowania w warunkach rynkowej konkurencji. W latach dziewięćdziesiątych aż 14 milionów kobiet straciło zatrudnienie, a zjawisko to ukazuje lokalne różnice – najwięcej zwolnień miało miejsce w krajach bardziej zaawansowanych na drodze reform gospodarczych. Na przykład na Węgrzech, państwie o populacji około 10 milionów, od 1989 roku zlikwidowano około 900 tysięcy miejsc pracy zajmowanych dotąd przez kobiety, co oznaczało utratę co trzeciego miejsca pracy przez przedstawicielki płci żeńskiej.

Kobiety borykają się także z problemem tzw. segregacji zawodowej. Mężczyźni dominują w nowo sprywatyzowanych, dużych przedsiębiorstwach w regionie, podczas gdy szanse kobiet na zatrudnienie w sektorze prywatnym są znacznie mniejsze. W Rosji, według danych z 1996 roku, 55-60% pracowników sektora prywatnego stanowią mężczyźni. Podobna sytuacja ma miejsce w Polsce, gdzie 45-47% zarówno kobiet, jak i mężczyzn musiałoby zmienić pracę, by wyrównać udział obu płci. Ten wzorzec nie odbiega znacząco od sytuacji w krajach zachodnioeuropejskich, gdzie według badań odsetek ten wynosi od 32% w Szwajcarii do 44% w Wielkiej Brytanii.

Powyższe wnioski dotyczące pozycji kobiet dotyczą całego obszaru byłych państw komunistycznych. Jak jednak wygląda sytuacja kobiet w Polsce? Lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte to okres głębokich przemian społeczno-gospodarczych oraz istotnych zmian demograficznych. Niektóre z tych zmian związane są z sytuacją ekonomiczną kraju – rosnącym

bezrobociem, trudnościami mieszkaniowymi, wzrostem poziomu wykształcenia ludności czy zwiększoną liczbą rozwodów. Inne wynikają z długotrwałych tendencji demograficznych, takich jak znaczny spadek liczby urodzeń, który nie gwarantuje zastępowalności pokoleń, wysoki poziom zgonów, w tym z powodu chorób cywilizacyjnych (choroby układu krążenia, nowotwory) oraz urazów i zatruc.

W latach 1980–1998 populacja Polski wzrosła o 8,2%, osiągając na koniec 1998 roku 38,7 miliona osób. Kobiety stanowiły 51,4% ogółu ludności, z czego około 63% (12,5 miliona) mieszkało w miastach.

Liczba ludności Polski w latach 1980–1998 przedstawiała się następująco:

Rok	Ludność ogółem (tys.)	Kobiety (tys.)	% kobiet	Miasta (tys.)	Kobiety w miastach (tys.)	% kobiet w miastach	Wieś (tys.)	Kobiety na wsi (tys.)	% kobiet na wsi
1980	35 735	18 324	51,3	20 979	10 905	52,0	14 756	7 419	50,3
1985	37 641	19 130	51,2	22 486	11 694	52,0	14 855	7 436	50,1
1990	38 183	19 577	51,3	23 614	12 278	52,0	15 469	7 299	50,1
1995	38 609	19 823	51,3	23 876	12 456	52,2	14 733	7 367	50,0
1998	38 667	19 869	51,4	23 923	12 496	52,2	14 744	7 373	50,0

Analiza danych pokazuje, że w Polsce występuje przewaga liczby kobiet nad mężczyznami, szczególnie widoczna w miastach, gdzie kobiety stanowią większą część populacji. Na wsi natomiast liczba kobiet i mężczyzn jest niemal wyrównana. Współczynnik feminizacji, czyli liczba kobiet przypadająca na 100 mężczyzn, wyniósł w 1998 roku 106 dla całej populacji, z wartościami 109 w miastach oraz 100 na wsi.

Przewaga kobiet jest szczególnie widoczna w starszych grupach wiekowych. W młodszych rocznikach, zarówno na wsi, jak i w miastach, dominują chłopcy, co wynika z naturalnie wyższego wskaźnika urodzeń chłopców. W grupie ludności do 29 roku życia przypada średnio 96 kobiet na 100 mężczyzn. W przedziale

wiekowym 30–40 lat proporcje obu płci są wyrównane, natomiast w starszych grupach kobiet jest zdecydowanie więcej – wśród osób w wieku 70 lat i więcej współczynnik feminizacji osiągnął w 1998 roku aż 183.

Struktura liczebności kobiet według wieku oraz współczynnik feminizacji w 1998 roku przedstawia się następująco:

Ogółem w kraju kobiety stanowiły 51,4% ludności, a współczynnik feminizacji wynosił 106. W miastach kobiety stanowiły 52,2% populacji (współczynnik 109), na wsi natomiast 50% (współczynnik 100).

W młodszych grupach wiekowych (0–14 lat) udział kobiet wynosił 48,7%, z współczynnikiem feminizacji 95. W kolejnych grupach wiekowych udział kobiet i współczynnik sukcesywnie wzrastały, osiągając najwyższe wartości wśród osób powyżej 70 roku życia (64,6% kobiet, współczynnik 183).

Ponad 20% kobiet znajdowało się w wieku przedprodukcyjnym, czyli poniżej 18 lat. Struktura wieku kobiet według podstawowych grup ekonomicznych była następująca: 24,3% stanowiły kobiety w wieku przedprodukcyjnym, 56,6% – w wieku produkcyjnym (18–59 lat), a 19,1% – w wieku poprodukcyjnym (60 lat i więcej).

W podziale na miejsca zamieszkania udział kobiet w poszczególnych grupach był różny: na wsi większy odsetek kobiet był w wieku przedprodukcyjnym (27,6%) oraz poprodukcyjnym (20,8%), podczas gdy w miastach dominowały kobiety w wieku produkcyjnym (59,5%).

W ostatnich latach obserwuje się wzrost średniej długości życia Polaków. W okresie od 1990 do 1998 roku przeciętna długość życia kobiet wzrosła o ponad 1,5 roku, osiągając 77,3 lat. Kobiety żyją średnio ponad 8 lat dłużej niż mężczyźni. Po osiągnięciu wieku emerytalnego kobieta może liczyć na kolejne około 21 lat życia, podczas gdy mężczyźni, którzy żyją przeciętnie do 68,8 lat, mają na emeryturze do przeżycia około

13 lat.

Pozytywnym zjawiskiem ostatnich lat są także zmiany w poziomie wykształcenia kobiet. W 1988 roku około 6% kobiet miało wykształcenie wyższe, a ponad 40% – wykształcenie podstawowe. W ciągu dekady odsetek kobiet z wyższym wykształceniem wzrósł do 8%, a z wykształceniem podstawowym zmalał do 35,4%. Zdecydowanie zwiększyła się liczba kobiet ze średnim wykształceniem, z 28,6% do 33,4%. Kobiety generalnie charakteryzują się wyższym poziomem wykształcenia niż mężczyźni. Te zmiany są istotne, ponieważ niski poziom wykształcenia sprzyja wzrostowi bezrobocia, natomiast wyższe wykształcenie zwiększa szanse na zatrudnienie.

Jeśli chodzi o stan cywilny, dane Mikrospisu z 1995 roku pokazują, że wśród kobiet w wieku 15 lat i więcej około 20% to panny, około 60% to mężatki, 16% to wdowy, a 4% – rozwiedzione. W porównaniu z rokiem 1988 nieznacznie wzrósł odsetek wdów i rozwiedzionych, natomiast zmalał udział kobiet zamężnych. Tendencja ta dotyczy zarówno miast, jak i wsi, choć na wsi jest znacznie mniej rozwiedzionych kobiet.

W latach dziewięćdziesiątych zauważalny był wzrost wieku zawierania małżeństw. W 1988 roku ponad połowa kobiet w wieku 20–24 lata była zamężna, podczas gdy w 1995 roku odsetek ten spadł do poniżej 44% (w miastach – do 40%). W grupie wiekowej 50–59 lat odsetek mężatek spadł, a wzrósł odsetek wdów, co wynika ze znacznego wzrostu umieralności mężczyzn w starszym wieku produkcyjnym. W tej grupie co szósta kobieta była wdową, a wśród osób powyżej 60 lat – co druga.

W 1998 roku zawarto 209 tysięcy związków małżeńskich, co oznacza spadek o 32% w porównaniu do 1980 roku. Liczba zawieranych małżeństw spadała od kilku lat – w 1980 roku na 1000 ludności przypadało prawie 9 nowych małżeństw, a w 1998 roku około 5. Od 1995 roku liczba małżeństw rozwiązywanych (przez rozwód lub śmierć współmałżonka) przewyższa liczbę nowo zawartych. Spośród 216,7 tysiąca rozwiązanych małżeństw w 1998

roku około 21% zakończyło się rozwodem, a w 59% przypadków przyczyną była śmierć męża.

Średni wiek kobiet wstępujących po raz pierwszy w związek małżeński wzrósł w latach dziewięćdziesiątych o ponad pół roku, osiągając w 1998 roku 23,4 lata. W 1980 roku 54 tysiące panien poniżej 20 roku życia zawarło małżeństwo (40 na 1000 kobiet w tej grupie wieku), podczas gdy w 1998 roku było to 29 tysięcy (18 na 1000). Trend ten dotyczy zarówno miast, jak i wsi. W 1998 roku, za zgodą sądu opiekuńczego, w związki małżeńskie wstąpiło 2,6 tysiąca kobiet w wieku 16–17 lat. Małżeństwa młodocianych kobiet stanowiły 6,3% wszystkich zawartych małżeństw, a najczęściej zawierane były z powodu oczekiwania dziecka.

[ciąg dalszy tego referatu nastąpi]

Jeśli potrzebujesz pomocy w napisaniu referatu czy innej pracy, to polecamy serwis [pisanie prac](#) - prace pisane na (prawie) każdy temat